



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECONY  
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, D-za ALEJA Nr. 22. — TELEFON Nr. 22.  
**Redaktor** lub jego zastępca przyjmują faktury za drukarnię i za wysyłką od g. 8-10 wiecz. Rękopisy należy przysyłać do redakcji w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.  
**Redakcja** lub jego zastępca przyjmują faktury za drukarnię i za wysyłką od g. 8-10 wiecz. Rękopisy należy przysyłać do redakcji w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.  
**Redakcja** lub jego zastępca przyjmują faktury za drukarnię i za wysyłką od g. 8-10 wiecz. Rękopisy należy przysyłać do redakcji w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Agencja: w Rakowie, Noworodamku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

## KC. TOW. HNDL. - PRZEMYSŁ. Ł. J. BORKOWSKI

poleca ze **SKŁADÓW** w miejscu

ZELAZO—WYROBY ZELAZNE—OLEJE i SMARY—CYNA, OŁÓW, ANTYMON—BLACHY  
BIAŁE i CYNKOWE—DRUT MOSIĘŻNY i BLACHY MOSIĘŻNE—NITY MIEDZIANE—  
STAL AMERYKAŃSKA i PILNIKI e. t. c.

ul. Piotrowska № 2, — Telefon № 70.

### 8-kl. Gimnazjum Kosmińskiego

w Częstochowie, Teatralna 7.

Zapis nowowstępujących uczniów rozpoczęty. Egzamina  
wstępne i poprawki powakacyjne od 27 Sierpnia.  
Kancelarja otwarta codziennie od 10 rano do 2 po poł.  
Lekcje w zwykłym terminie.  
Przy szkole internat. 0300.

### Warszawska Miejska SZKOŁA POŁOŻNICZA

Kurs roczny, opłata 100 rb. w 2czę-  
ściach. Zapis nowych uczennic trwa cały rok  
**Liczba uczennic ograniczona.**  
Rok szkolny zaczyna się **1 Kwietnia**  
**i 1 Października.** Podania i dowo-  
dy składać w **Wydziale Szpital-  
nym Magistratu m. Warszawy,  
Krakowskie Przedmieście 60.**  
Tamże należy się zwracać po wszystkie  
wiadomości i po ustawę. **Świadcstwo  
Szkoły daje prawo praktyki  
w całym Państwie.** 0173-3-1

### Prywatne 8-mio klasowe Gimnazjum W-go SZUDEJKO

Szkołna 10 w Częstochowie.  
Zapis uczniów rozpoczęty  
Egzamina wstępne i poprawkowe od  
25 Sierpnia r. b.  
Lekcje od 1-go Września

### Doktor BRONIATOWSKI PAWEŁ

Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.  
Choroby skórne, włośń płożow, weneryczne i Kosma-  
tyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł.  
Panie od 3-4 popołudniu. Stosuje wiarodajne wstrzyk-  
wanie SALWARSANE (HATA 686 i 114) - badanie krwi  
- yllia.  
**Potrzebni robotnicy i robotnice**  
do robót rolnych. Wiadomość w Ad-  
ministracji „Gońca”.

### OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości  
1) Wszystkie restauracje, z wyjątkiem  
restauracji hotelu Angielskiego, hotele  
Wiktorya i Jackowskiego, piwiarnie, hur-  
towe i detaliczne sklepy piwa, win i  
wódek, cukiernie ze sprzedażą napo-  
wyskokowych, powinny być zamknięte  
jak od frontu, tak i od podwórza o godz.  
7-ej wieczorem.  
2) Surowo zabroniona jest uliczna i po-  
dwórzowa sprzedaż trunków i wyrobów  
tytułowych, szczególnie w pobliżu kwar-  
ter wojskowych.  
3) Surowo zabronionem jest sprzedawa-  
nie i jak cwyłnym, tak i żołnierzom wódki  
konjaku, likieru i t. p.  
Winni przekroczenia przepisów sprzeda-  
zy trunków karani będą grzywną do 100 rub  
prócz tego zakłady ich będą zamknięte  
a trunki zaś skonfiskowane.  
4) Właściciele psów obowiązani są trzy-  
mac takowe w zamknięciu, na ulicach za-  
prowadzić na smyczy. Psy, walejszący  
się będą łowione przez czyszciciela  
trzeblone.

Częstochowa, dnia 5 Września 1914 r.  
Komendant  
**Freiherr v. Eschenbach**  
Podpułkownik.  
Dyrektor Policji

### PIEKARNIA Marcelego Chmielewskiego

Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesiona została do **loka-  
lu własnego przy ul. Teatralnej 46** róg Zielonej Tel 654  
Filje: ul. Dojazd 13, ul. Krakowska 35, ul. Siedm Kamienic 21.  
Poleca pieczywo znane ze swej dobroci, Sprzedaż deta-  
lizna i hurtowa.  
Piekarnia urządzoną została podług nowoczesnych wyma-  
gan.  
z poważaniem **Marceli Chmielewski.**

Zakład Frebłowski  
**Małji Haczorow-  
skiej-Zelistańskiej**  
Teatralna № 23  
przyjmuje zapisy co-  
dzienne od 10-2 po  
południu. Rozpoczę-  
cie zajęć d. 15 Wrze-  
śnia równocześnie  
kursy freblanek.

### MASZYNY DO SZYCIA ORYGINALNE „THE KASPRZYCKI COMPAGNY”

Nagrodzony wielkimi złotymi meda-  
lami mnostwo w użyciu. Gwarancja pewna  
i solidna. Cena: — Ręczna od rb. 15, nożna  
od 25, Firma założona w roku 1880. **CZE-  
STOCHOWA! III Aleja № 73,** obok Panora-  
my, — Jedyna Chrześcijańska hurtownia w  
Warszawie, Marszałkowska № 153, róg ul.  
Królaskiej. Filje główne w Kielcach, Ra-  
domiu, Ruskowie. Oddziały w różnych mia-  
stach, Królestwa Polskiego.



### W drodze

z Polskiej Kamienicy do Częstochowy zg-  
nieła portmonetka zawierająca rb. 8, obrączkę  
ślubną oraz 2 kwity. Łaskawy znalazca zechce  
zwrócić do Redakcji za wynagrodzeniem.  
2039-1.

### Zginęła

dziewczynka lat 9 bliodyna wyszła z domu  
boso w białej sukni ktrby wiedział cokolwiek  
o jej da znać do Adm. Gońca 2017-1

Z powodu rozśiewanych po mieście pogłosek o zupełnem  
zamknięciu mojego zakładu naukowego mam zaszczyt zawiado-  
mić, że takowy będę prowadziła bez żadnej zmiany nadal. Lek-  
cje i egzaminy rozpoczną się w najbliższej przyszłości, o czem od-  
powiednie ogłoszenia będą zamieszczone w miejscowej prasie.  
**Wacława Golczewska-Chrzanowska.**

**DLA OSÓB CIERPIĄCYCH NA** Poz. Rad. Med. z. № 201  
obturacji, hemoroidy, katar niszki, uderzenia krwi do  
głowy oraz wszelkie choroby żołądkowe, wprost ratują  
com środkiem są  
**Sawajcarskie gorzkie ziola d-ra Bauera.**  
Ziolo to przywraca apetyt, i prawidłowe trawienie, o-  
raz wzmocnia organizm. Z dobrym również skutkiem  
mogą być używane przeciwko wywrzutom na twarzy i  
szkajom. Zgadzć w aptekach i składach aptecznych z  
marką Reguly, pud. 50 k. 693

Lekarz - Dentysta  
**Stefan BABYLSKI**  
Przyjmuje od 10-12 i od 3-5  
Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

Zakład frebłowski oraz Kursy dla Ochotniczek i Frebłanek  
**Stanisławy Ligęzówny**  
Teatralna 20.  
Przyjmuje zapisy uczennic oraz dzieci od lat 3 do 10 codziennie o 9-ej rano  
do 6-ej po południu. Na żądanie nauka języków i muzyki.  
Niezamoznym ustępstwa. Rozpoczęcie roku szkolnego 1-go września.

## Kocham cię, ziemi!

Kocham cię, ziemi, matko ma, za to, że mi synem twym zrodzony, że mi tu wszystko o tem gra — w pieśń dziwną łącząc tony.

Ze tu naddziadów, dziadów koso pod każdym łanem leży, że mi nie przelotny tutaj gość, że szuka nowych ścieżki.

Kocham cię, ziemi, że swą krwią pracując nasi cię żyźnili — które opary zda się drża, gławie w wieczoru odwilii.

Ze mi tu wszystko, wszystko me — zdźbia wszystkie, wszystkie drzewa, wszystko współczuje mojemu żle — kochaniem się rozspiewa.

Kocham twych cudnych zieleń łąk, i orne twe żągoty, gdzie zboża kłos i kwiatów pęk zarówno jest uczony.

I na rozstaju życia dróg, gdzie męzki czyn się znaczy, pozwól mi, matko, abym mógł być jednym z twych oraczy — abym mój wszystek trud i znój złożył na oltarz twój!

W. Janęzuruwicz.

## Gospodarze skutki wojny.

Według znanego „bon mot“ do prowadzenia wojny potrzebna: pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze. Oba zarządy finansowe monarchji i Bank austro-węgierski tudzież prywatne instytucje kredytowe i giełdy monarchji zajęte były przygotowaniem, a-by sprostać potrzebom nietykalnego państwa lecz i ludności. Co się tyczy potrzeb państwa na cele wojny, to rozporządzały zapasy obu zarządów finansowych sięgały pół miljaru koron. Nadto ministrowie skarbu mogą uzyskać znaczne fundusze przez eskontowanie weksli cłowych i podatkowych.

Wielu wycofywało swoje oszczędności dlatego, że na czas wojny uregulować chcieli swoje stosunki i zapatrzeć się w gotówkę. Zwłaszcza są to ci, którzy liczą się z możnością wyruszenia na wojnę i porzucenia na pewien czas swoje zawodu, pragnęli zapatrzeć pozostałe rodziny. To jest objawem normalnym i uzasadnionym, o ile dotyczy kwot mniejszych. Natomiast wycofywanie większych kapitałów nie w celu chwilowego zasilenia się na potrzeby bilance, lecz z tego powodu, że kapitałów rzekomo w kasach krajowych czy państwowych nie jest pewny, że może go skonfiskować nieprzyjaciel lub własne państwo na cele wojenne. — jest bezmyślnie i antyspołeczne.

Takie kapitały, wycofane niepotrzebnie, albo się wkrótce roztrwaniają, albo chronią się do prymitywnych skrytek prywatnych, do szaf, sienników, pończoch i t. p. gdzie nie są bezpieczne ani przed najciemnym wrogiem, ani przed złodziejami, — albo wędrują do banków zagranicznych. Otóż ogólnie dziś stwierdzają, że ten ruch wycofywania wkładów nie miał teraz tego charakteru bezmyślnego paniki, jaka zapanowała w r. 1912 podczas przesilenia bałkańskiego.

Ludność oswoiła się z myślą o wojnie, i popochł w obliczu wojny rzeczywistości jest o wiele mniejszy niż dawniej, wobec wojny wyimaginowanej. Ludność rozumie także, że dziś minęły czasy, kiedy wojna czyniła spustoszenia gospodarce, podobne do klęski żywiłowej.

Według prawa międzynarodowego, nieprzyjaciel nie może ograbić mieszkańców z ich prywatnego majątku, a zdobywczo technicznie i gospodarze w przedsiębiorstwach przemysłowych

czy rolniczych, posiadają przez wojnę niekmitę.

Paniki giełdowe, jakie wciąż nawiedzały w ostatnim czasie giełdy nie były uzasadnione realnie, wywoływała je tylko spekulacja.

Podczas wojny jest wielkie zapotrzebowanie owsa dla koni, a tomiłniesz stosunkowo, niż dawniej, dzięki temu, że znaczna część służby komunikacyjnej obejmuje samochody.

Powinno się tłumić wszelką spekulację środkami spożywkami. Konieczne jest, aby wszystkimi możliwymi sposobami ułatwiano dowóz większych ilości środków spożywczych np. przez oddanie do dyspozycji kupców obfitych środków transportowych, tak, żeby transporty dostawiały się wprost na miejsce konsumcji. Już samo wdrożenie takiej akcji odzuala uspokajające na ludność, da jej poczucie opieki i pewności, że nie będzie zmuszona do ofiar niepotrzebnych. Państwo nowożytnie ogłaszając wojnę, musi stanąć na wysokości nowoczesnej techniki państwowej nietykalności przez zaopatrywanie tych, co idą na wojnę, lecz także przez otoczenie opieką tych obywateli, co w domu pozostać muszą.

## Z CONCLAVE

Jak zapewniali, terazniejszy wybór papieża odbędzie się bez „veta“ ze strony któregośkolwiek z państw katolickich, gdyż przeciw żadnemu z obecnych kandydatów do „veta“ nie zanosi się na taki protest, jaki swego czasu złożyła Austria przeciw wyborowi Rampolli. Zroszta Pius X, w osobnym brewe ustanowił ekskomunikę na tych kardynałów, którzyby w przyszłym conclave dali się inspirować ze strony któregośkolwiek państwa przeciw wyborowi tego, lub owego kandydata. Dlatego kardynałowie wnosili mają swoje veta tylko na konferencjach wstępnych przed „conclave“, chyba żeby który z nich miał odwagę narazić się na skutki veta, albo był pewnym, że uwoy papież znieśnie ekskomunię.

W kołach poinformowanych przypuszczają, że kardynałowie austriaccy, węgierski i niemiecki wspólnie z umiarkowaną grupą kardynałów włoskich wystąpią przeciw ewentualnej kandydaturze kardynała De Lai, biskupa Frascati, jako głowie żywiłowej nieprzejednanych św. Kolegium. De Lai był wraz ze zmarłym kardynałem Vives y Tuto głównym inspiratorem rządów sekretarza stanu Merrego del Val. Ma on za sobą grupę kardynałów, mianowanych przez Piusa X.

Więcej widoków ma wybór kardynała Maffiego, arcybiskupa w Pizie. Uchodzi on za najbardziej wykształconego z kardynałów włoskich, sprzyja nauce, z zamiłowaniem oddaje się astronomii, i jest wybrańcem liberalnej grupy kardynałów włoskich. Włosci cenią jego patriotyzm i przypominają gorącą mowę patriotyczną, którą Maffi wygłosił do puiku, odchodzącego z Pizy na wojnę trypolitańską. Należy do najmłodszych kardynałów, gdyż ma dopiero lat 58. Kandydaturę jego poprze zapewne włoska rodzina królewska, która w jesiennym zwykłe bawi w San Rossore koło Pizy i tam nawiązała stosunki z Maffim.

Gdyby Maffi wydał się kardynałom za młodym na papieża, to największe szanse miałby Ferrata, staruszek 70 letni. Byłoby to kandydat kompromisowy. Jako nuncjusz w Paryżu okazał się on zręcznym dyplomata, uchodził również za człowieka wykształconego, chociaż nie dorównuje Maffiemu. Gdyby św. Kolegium wołało rządom następnego papieża, który ma być teraz wybrany, nadać charakter bardziej prowizoryczny, to wybór padnie może na 85-letniego kardynała Agliardięgo, który mimo tak podeszłego wieku jest jeszcze dość krzepkim.

Poważnie w rachubę wchodzi jeszcze kandydatura 65-letniego biskupa Medjolanu kardynała Ferrariego. Uchodzi on za kapłana bardzo intelli-

gentego, o niezawisłych poglądach, przeciwnik rządu reakcyjnego, teraz jednak umiarkowanie liberalnych. Grał on znaczną rolę już pod pontyfikatem Leona XIII, chociaż podczas ostatniego wyboru jeszcze nie był „papabili“, t. j. kandydatem na papieża.

Niektórzy z kandydatów są tak olerpijami, że istnieje obawa, by wstrząsania połączone z conclave nie groziły ich życiu niebezpieczeństwem, jak to się stało podczas ostatniego wyboru, kiedy jeden kardynał umarł, a drugi ciężko zachorował.

## Straty w ludziach podczas wojen.

Profesor chirurgii w Petersburgu L. Lewszyn ogłosił na podstawie dat statystycznych zestawienie rannych w wojnach współczesnych. Lewszyn stwierdził, że ilość rannych obecnie zmniejszyła się, że w bitwach współczesnych nie wielka ilość ludzi ulega zranieniu. W bitwie pod Kaurami, według Mommsena, zabitych było 88%, rannych tylko 5%. W ostatnich wojnach stosunek rannych i zabitych tak się przedstawiał: w rosyjsko-tureckiej wojnie 1877 — 1878 było 81% zabitych; po stronie Anglii w wojnie boerskiej 25%; w niemieckiej wojnie 1871 r. 148%. Co się tyczy śmierci z ran cyfrą dają obraz następujący: z 278 866 rannych w wojnie amerykańskiej zmarło 84 500, t. j. 12%; w niemiecko-francuskiej z 94 764 — 10 424 (11%); w rosyjsko-tureckiej z 40 753 — 10 611 (26%); w burskiej po stronie Anglii 22 992 — 2 018 (8%); po stronie Burów z 436 — 27 (5%). Słowem rany stają się coraz mniej niebezpiecznymi; rzadziej też wypada uciekać się do amputacji.

Największa ilość ran przypada na pociski z odległości 1000 — 1200 kroków. Z tej odległości kula przebiega na wylot. Z powodu oporu powietrza energia wyrzutu słabnie, gdy kula przeleci 1200 kroków; z odległości 1800 — 2700 kroków możliwe jest uszkodzenie kości. Na jakiej odległości kula jeszcze może być śmiertelna, trudno wskazać. Rany z kul oliwianych i „dum-dum“ niebezpieczniejsze są od dzisiejszych pocisków ze stali. Dowodem tego jest masy procent zmarłych z ran podczas ostatniej wojny chińskiej (9.23%). Większy napór dzisiejszych kul powoduje, że nie straszą kości. To też w burskiej wojnie ilość amputacji wynosiła tylko 10%. Najniebezpieczniejsze są rany kości pachwinowej, czaszki i żołądka. Bezwarunkowo śmiertelny jest tylko strzał w serce, w arterję szyi i uszkodzenia głównych kręgów słow i pancerza. Niektórzy obliczają, że rany spowodowane przez broń ręczną są śmiertelne w 25%, ciężkie w 15%, lekkie w 23%. Wreszcie mniejszy procent śmiertelności z powodu ran odniesionych na polu bitwy jest zasażony dzisiejszej chirurgii, która doszła do wysokiego stopnia rozwoju.

## Chwila obecna.

### Zarząd ziem zajętych.

Wobec zajęcia trzech gubernii Królestwa Kieleckiej radomskiej i lubelskiej przez wojska austriackie oraz zajęcia Belgii przez wojska niemieckie, ciekawa stała się sprawa, jak w myśl prawa międzynarodowego układają się administracyjne stosunki w tych zajętych ziemiach.

Administrację zajętych ziem obejmuje oczywiście już w interesie własnej czynności wojennej, państwo, które ziemie te zagaręno. Władza zwierzchnicza i wykonawcza przechodzi całkowicie w jego ręce, w zamian za to bierze też na siebie obowiązek utrzymania w zajętych ziemiach porządku i bezpieczeństwa publicznego. O ile wymaga tego własny jego interes, zwycięskie państwo może w za-

jętych przez swoje wojska ziemiach snieć zupełnie obowiązujące tam poprzednio ustawy. Tego rodzaju wyjątki zachodzą jednakże rzadko. Zwykle w stosunku do państwa zwycięzkiego państwa, oraz ustanowionych przez jego rząd władz cywilnych do ludności zajętego kraju obowiązują ustawy państwa zwycięzkiego, zatem w Kieleckiem austriackie, a nas niemieckie; natomiast co do wzajemnych stosunków prawnych mieszkańców z tego kraju pozostają w mocy obowiązujące tam dotychczas ustawy, a w Królestwie Polskiem, administrację obejmuje władza wojskowa zwycięzkiego państwa, która dotychczasowe władze miejscowe pozostawia w urzędzie o tyle, o ile to odpowiada jej interesom. Naczelnikiem władzy w danym kraju mianuje się zwykle starszego rangą generała. W Belgii mianowany został generał-gubernator feldmarszałek von der Goltz.

Podatki, cła, oraz inne należności państwowe i gminne pobiera się w takich krajach zwykle w dalszym ciągu na mocy dotychczas tam obowiązujących ustaw. Oprócz tych woli nowej władzy nakładają także inne, o ile okazały się niezbędnymi na utrzymanie wojska oraz administracji. Nowa władza obejmuje naturalnie natychmiast pod swój zarząd wszelkie miejscowe środki komunikacyjne, jak koleje żelazne, poczta, telegraf. Ludność miejscowa ma prawo od nowej władzy domagać się poszanowania swego mienia, języka i religii, naturalnie o tyle, o ile sama zachowuje się spokojnie i posłusznie względem nowego rządu. Nietykalność prywatnej własności nie uwalnia atoli ludności od obowiązku ponoszenia ciężarów kwatrujących oraz innych kosztów utrzymywania wojsk państwa, które kraj zajęto. Dalej wolno ją pociągnąć do budowy dróg i mostów, postawienia nietykalnego do utrzymania swobodnej komunikacji, lecz także do dalszych spraw wojennych. Natomiast każdy zamach ze strony miejscowej ludności na koleje i mosty oraz na wojsko zwycięzkiego państwa karany jest jak najsurowiej według praw wojennych.

Za tego rodzaju napady i wyrządzenie szkód, za odmawianie usług nowej władzy, za opór stawiany rezyzyjnym żywności, podwód i t. p. wolno zwycięzkiemu państwu nakładać na dotychczas gminy w zajętych krajach kary kontrybucyjne. Do nakładania takich kontrybucyj uprawniony jest jedynie naczelnik wódz wojsk, które kraj zajęły, a przy ich wymiarze należy brać pod uwagę materialną wartość ludności, stosować kontrybucję do jej siły podatkowej. W Belgii, jak wiadomo, nałożono już kontrybucję na cały szereg miast, między innymi na Brukselę w sumie 200 milionów franków.

### Grzebanie po bitwie.

Otrzymujemy następujące pismo w wojnach XIX w. zrobiono smutne spostrzeżenie, że przy grzebaniu znacznych ilości poległych po większych bitwach, możliwa jest pomyłka, t. j. że pogrzebani bywają nietykalnie zmarli, ale i ci, w których się jeszcze iskra życia choć słaba tli. Aby tym strasznym pomyłkom zapobiedz, konferencja genewska, obejmująca reprezentantów rządów całego cywilizowanego świata, w konwencji swej z r. 1906, pomieszczyła w artykule 1 postanowienie, w myśl którego armia zwycięzka, która plac boju okupuje ma obowiązek czuwania po każdej bitwie nad tem, aby pogrzebanie lub spalanie zmarłych było poprzedzone przez uważne zbadanie zwłok.

### Przeciw Turcji.

„Pol. Korresp.“ donosi z Konstantynopola, że posłowie Rosji, Anglii i Francji zażądali od rządu tureckiego wyjaśnień w sprawie zakupu niemieckich okrętów wojennych. Na to otrzymali odpowiedź, że zakupno podobnie jak i mobilizacja wojsk tureckich, nie ma na celu żadnej akcji zaczepnej. Odpowiedź ta nie zadowoliła przedstawicieli mocarstw trój-

ozwienienia i wzmożła ich nieufność do stanowiska Turcji. W strzeli morzowej, dokola Sebastopola, otrzymały wojenne okręty rosyjskie rozkaz przelania do statków tureckich, o ile nie będą dawały posłuchu zarządzeniom rosyjskim.

### 400,000 wojsk rosyjskich w Finlandji.

"Aften Bladet" donosi jako rzecz dość pewną, że w Finlandji znajduje się około 400,000 wojsk rosyjskich. Główna ich siła stoi na linii Porckka-Hangoe. Dalsze oddziały znajdują się mają w twierdzy Sveaborg koło Helsingforsu.

### Jęńcy francuscy.

Do Koenigsbruck w Saksonji przybyło 2000 francuskich jeńców w tej liczbie jeden generał, czterech kapitanów i dwóch poruczników. W Bautzen (Budziszynie) oczekuje się przybycia 3000 jeńców, którzy otrzymają kwatery w koszarach tamtejszych. Oprócz tego przybyło do Ohrdruf w Turynji 1500 jeńców.

### Posrednictwo.

Notujka pogłoska z Nowego Jorku, że prezydent Stanów, Wilson organizuje przy współdziałaniu Holandji, Hiszpanji, Portugalji, Chin i Stanów Zjednoczonych specjalną koalicję, mającą na celu zlikwidowanie wojny europejskiej. Państwa neutralne powinny wystąpić w charakterze arbitrow.

### Bułgaria neutralna.

Posel bułgarski w Kopenhadze zapewnił dziennikarzy, że wszelkie pogłoski, jakoby Bułgaria zamierzała porzucić swoje dotychczasowe stanowisko ścisłej neutralności są bezwzględnie kłamliwe. Bułgaria postanowiła zachować do końca zupełny spokój.

Posel powiedział między innymi: Po wyzyskującej wojnie bałkańskiej, która, jak wiadomo przyczyniła Bułgarię o wielkie straty, byłoby z jej strony szaleństwem nie do wybaczenia, gdyby znów chciała się rzucić w szalony wir walki europejskiej.

### Arcyks. Józef o walkach w Szabacu.

Arcyksiąże Józef, który do Budapesztu przybył z Szabacu, jak donosi "Beri Usag" w rozmowie z generałem hr. Mercenji i hr. Balasem, wyraził się jak następuje:

Nasze działa są wspaniałe, — nasza artylerja wyborna, a to, co zdziały nasze monitory, — zasługuje na pełne uznanie. Jest szczęściem waleczyć z takimi ludźmi, jak nasi żołnierze. I gdyby teren nie był tak straszny i trudny, nasz tryumf byłby jeszcze większy. — W wysokiach po głowę polach eskadrydy musieliśmy się bić z nieprzyjacielem, — który depte wszelkie prawa wojenne. To są straszni barbarzyńcy, walczący środkami, jakich nie używa żaden wojskowy naród. — Nie mówię o hordach komitadżich, po których świat niczego innego nie oczekiwali, — ale krew ścina się na widok zbrodni, których się dopuszczają kobiety i małe dzieci.

O sobie arcyksiążę mówił mało, — ale z jego płaszczu podziurawionego kulami szrapnelowymi widać w jakim znajdował się niebezpieczeństwie. Arcyksiąże siedział w Szabacu właśnie przy obiedzie, — kiedy wpadł szrapnel tuż koło niego. — Na szczęście kula przedziurawiła tylko płaszcz.

## TELEGRAMY.

### Pogrzeb.

Berlin 5. Donoszą tu ze Lwowa że pogrzeb generał rosyjskiego Sergiusza Waurowskiego, który wzięty w niewolę skutkiem otrzymanych ran zmarł w szpitalu garnizonowym, od był się o godz. 4 po poł. do szpitala garnizonowego na cmentarz Janowski. Na nieoskzonym karawanie wojskowym wzięno trumnę bosnowa z żwilkami, którą eskortowało 6 żoł-

nierzy. Eskortę stanowili ulani; dwaj oficerowie ulanów, major i podporucznik idący za karawanem reprezentowali korpus oficerski. Kondukt prowadził kapelan obrządku grecko-orientalnego proboszcz ks. Dihan. Pogrzebowi towarzyszyły tłumy ciekawej publiczności.

### W Turcji.

Rzym 5. Donoszą tu z Konstantynopola, że przygotowania wojenne trwają w dalszym ciągu.

### Pełnyżona choroba.

Kopenhaga 5. Donoszą tu z Bukaresztu, że król Karol rumuński zachorował poważnie i wyraził kilka-krotnie zamiar złożenia korony.

### Paźsze paszki.

London 5. Minister wojny lord Kitchener oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski postanowił wzmożnić ekspedycje angielską, wysłaną do Francji o 2 dywizje piechoty i jedną dywizję kawalerji, oraz postać tam znaczną ilość wojsk w Indji Wschodnich.

### Zawieszenie sądów.

Wiedeń, 5. C. k. Biuro korespondencyjne donosi, "Wiener Zeitung" ogłasza rozporządzenie gabinetu z dnia 29 sierpnia r. b. co do wstrzymania działalności sądów przysięgłych we wszystkich reprezentowanych w Radzie państwa królestwach i krajach.

### Pod Paryżem.

Berlin, 5. — Zgodnie z zapowiedzią wojennego gubernatora Paryża — zburzono już wszystkie budowle w promieniu pasa fortyfikacyjnego.

Praca około wzmacniania fortyfikacji jest w pełnym biegu. W mieście panuje zupełny spokój. Życie płynie normalnie.

### Z Rzymu.

Kapsztat, 5. Na mityngu postanowiono zebrać fundusz wojenny oraz wystać na teatr wojny 5 tysięcy ochotników.

### Bomba w Paryżu.

Kolonia, 5. Agencja telegraficzna donosi: Niemiecki aparat lotniczy, który przesyłował nad Paryżem w wysokości 2000 m., wczoraj około godziny 1 m. 30 po południu rzucił bombę, która spadła na ulicy Recoilletes, w pobliżu szpitala wojskowego Saint Martin. Dwie kobiety odniosły ciężkie zranienia.

Z aparatu rzucono chorągiew o barwach niemieckich wraz z listem porucznika, w którym powiadałem jest, że armia niemiecka stoi przed bramami Paryża. List kończy się słowami: Nie pozostało wam nic innego, jak poddać się.

### Minister na wojnie.

Monachium, 5. Były bawarski minister finansów baron v. Pfaff będącym majorem landwey objął dowództwo bataljonu landsturmistów.

W liczbie jego podwładnych znajduje się poseł socjal-demokratyczny Auer.

### Jubileusz.

Wiedeń, 5. W dniu 1 września obchodziła tu 60-cie lecie istnienia gazeta "Neue Freie Presse", której pierwszy numer ukazał się 1 września 1864 r. Redaktor naczelny Maurycy Benedikt otrzymał z tej okazji depeszę gratulacyjną od hr. Berchtolda.

### 2 miliony.

Berlin, 5. Według obliczeń gazety "Deutsche Kurier" liczba ochotników, którzy się zgłosili do armji niemieckiej przewyższa 2 miliony.

### Dożył ochotników.

Berlin, 5. Zapotrzebowanie ochotników do czynnej armji niemieckiej jest narazie pokryte. Ministerjum wojny przerwało też aż do nowego ogłoszenia wysyłanie ich na tereny akcji wojennej. To też wszelkie podania o przyjęcie do wojska nie mają widoków uwzględnienia.

# KRONIKA

### Ze Straży Obywatelskiej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie dwunastu dzielnicowych, którym piątkowe posiedzenie obywateli poleciło skompletować straż w swych dzielnicach. Na prezesa powoł. p. A. Kanowe wskiego, na pomocnika p. G. Kohna. Zetronic ustalilo, — że w każdej dzielnicy (dzielnice jest 12), winno być 25 czynnych członków, — których też wybrano. — W ten sposób sformowano nowe kadry Straży obywatelskiej.

Przepisy obowiązujące straż ogłaszaliśmy w Czwartkowym numerze z dnia 3 września r. b.

### Trzydniowy pokaz reżiserzy w Częstochowie.

Częstoch. Tow. Rolnicze postanowiło w swoim czasie urządźć w naszym mieście trzydniowy pokaz reżiserzy i wystawę inwentarza. — Termin wystawy wyznaczono na 5-8 września. — Oczywiście z powodów niezależnych od Towarzystwa wystawa w terminie tym nie odbywa się i według wszelkiego prawdopodobieństwa w roku bieżącym wcale się nie odbędzie.

### Wichura.

Od rana do godz. 5 po poł. nad miastem szalała formalna wichura, która wyrządziła duże szkody w ogrodach owocowych.

### Kwiatki na bezdomnym dzieci.

Dziś w niedzielę 6 b. m. miał się odbyć "Dzień kwiatka" na rzecz Tow. opieki nad bezdomnymi dziećmi, o czyściec wobec zmienionych warunków sprawa kwiatka upadła.

### Zebrańie doraźnej pomocy.

Jutro w poniedziałek o godz. 3 po poł. w Magistracie odbędzie się posiedzenie obywatelskiego komitetu doraźnej pomocy podczas wojny.

### Gdzie są.

Zamieszkałi w Częstochowie pp. Hlańczakiewicz poszukują p. Wiktora Cieslika, byłego poetyzylona w Skolimowie. Ktośby coś o nim wiedział, przesyłać jest o zakomunikowanie szczegółów naszej redakcji.

W Krakowie przebywają obecnie następujący częstochowianie: pp. Wanda Starzyńska, Zofia Przegalińska, Stanisław Biernacki wreszcie Henryk Kostwo Sachoswie; wszyscy wyżej wymienieni zamieszkają w hotelu Pollera.

### Piękny czyn.

Dowiadujemy się, że właściciel domu nr. 108 przy ul. Warszawskiej p. Jan Dąbrowski darował swym lokatorom komorne za dwa miesiące, t. j. za wrzesień i październik. Piękny ten a tak rzadki w Częstochowie czyn godzien jest podkreślenia.

### Nowi nauczyciele.

Proszeni jesteśmy o nadmienienie że na miejsce etatowego nauczyciela elementarnej szkoły miejskiej w Częstochowie p. Skorki mianowana została p. Zofia Reszkówna a nie pan Reszka, jak pierwotnie podano.

### O światło i opał.

Od paru dni są w kłopotcie ci z mieszkańcami naszego miasta, którym "wyszedł" węgiel lub nafta, gdyż składnicy artykułów tych już nie mają, i ani gonia resztkami. To też byłoby bardzo pożądanem, gdyby Rada Miejska, nie czekając chwili krytycznej, zawsze poczynała kroki u władz, celem uzyskania pozwolenia na wprowadzenie pewnej ilości tych niezbędnych artykułów, tem konieczniejszych wobec zbliżającej się jesieni i wiać długich i chłodnych wieczorów.

### Nadużycia.

Posród ogółu ludzi dobrej woli zawsze znajdują się jednostki moralnie wynaturzone, które pragną najkrytyczniejszą sytuację naszych wyzyskać na swoją korzyść. Nie potrzeba waka zwać palcami, mamy takich blisko i daleko, — we wszystkich dziedzinach życia. I dziś w chwili ogólnej depresji, kiedy tysiące ludzi jedynym pragnieniem jest nie być głodnym, znaj-

dują się tacy, którzy nadużywają zaufania Komisji Doraźnej Pomocy, pragnąc korzystać to z tych, to z innych dobrodziejstw jej urządzeń. Wiemy o takich, którzy będąc średniej zaamożności posyiali do jednej z kuchni po parę porcji dla swego psa; znamy innych, którzy uprawiają, i chęć wyzyskują nędzę, jeszcze inni spekulują artykułami spożywczymi, chowając je celem podniesienia ceny. — Jest kategoria dobrodziejów, — którzy pod pokrywką humanitaryzmu, wyzyskują cudzą pracę, wynagradzając ją jedynie wiktami w postaci jałowych kartofli lub kaszy bez okrasz. — Ale wszystko to nas nie dziwi, — jakkolwiek jest wstrętne, bo wiemy że w każdej wojnie tak bywa, za każdą armją ciągną ciury obozowe, ekwipujące się kosztem ofiar, są hyeny w ludzkim ciele żerujące na pobojowiskach, — gdzie schwytanym grozi kula w łeb. Ale pośród zabudowań folwarczych lub w murach miasta, sprawiedliwość musi być względna, bo w forowaniu wyrobków ostrożniejsza — to też nadużytki te nie są do zupełnego wytipienia, — jeno ścisła kontrola, nieco ukroczyć je może.

### Z kuchni Nr. 2.

W sobotę 5 września w kuchni nr. 2 wydano obiadów 407. Ponieważ zgłosiło się więcej niż dnia poprzedniego o 150 osób, stąd około stu osób odeszło bez obiadu — taki niezwykły przyrost stołowników zgola był niespodziewany.

Każda osoba placąca 2 kop. (z przedstawionem zaświadczeniem gospodarza) otrzymuje kwartę zupy i 225 gramów chleba, t. j. więcej niż pół funta.

Wobec powyższego nie wystarczają też już dwa kotły, jakie kuchnia posiada.

Przypominamy też, iż kuchnia potrzebuje jeszcze prócz trzeciego kotła, także ceberków, szaflików i beczki, o czym już pisaliśmy i co niewątpliwie zostanie tej instytucji przez ludzi dobrej woli zbierowo ofiarowane. Zwracamy jedynie uwagę tylko na to, iż jest to rzecz pilna.

### Kuchnia nr. 3.

Jutro w poniedziałek w lokalu Tow. Dobroczyńności dla chrześcijan przy ul. Staszycy o godz. 4 po poł. odbędzie się ostatnie posiedzenie Komitetu organizującego kuchnię nr. 3, której otwarcie nastąpi we wtorek.

Zbieranie ofiar w naturze idzie dosyć rażno. Oto pp. K. i Wł. Zawada przybiecali przysłać kuchni nr. 3 warzyw też samo p. Hoffman i Jęstrzebski p. Bzowska a Lelusina ofiarowała śmietaną do pierwszego obiadu.

Na skutek wezwania naszego "Gońca Częstoch." p. d-rowsa Piszczorka ofiarowała samowar, młocznarnia "Stefa" maszynkę do krainia chleba, Z. Stark talerze itp. Brak jedynie ceberka, taburetek i ceraty, lecz sądzimy, że dzięki ludziom dobrej woli i to się znajdzie.

### Głars.

W dalszym ciągu wczoraj na rece redakcji naszego "Gońca Częstochowskiego" osoby oznaczone kryształkami, a wymienione w wykazie ofiar, zostały na Kuchnię nr. 3 — dwa stare zegarki (srebrny i złoty), dwie pary spiniek ze starych srebrnych monet, cztery monety srebrne, 300 miedzianych, broszka z bursztynem jeden bursztyn, dwa kawałki srebrnej rączki od laski i kawałek złotej obrętki od otówki. Przedmioty te wystawiliśmy w oknie naszej Adm. strażi.

### Nowy "Guzikarni" Groszarni.

Wchodząc w położenie swych około 800 robotników, obarczonych rodzinami, a mając kapitały włożone w bankach, częstochowska fabryka guzików p. f. Jan i Stanisław Groszman wypuściła również bony różnej wartości, począwszy od 5 kop. Za bony te bogata fabryka odpowiada całym swym majątkiem. Poza tem

Pamiętajcie o głodnych!

...o by, b6 o dostarczenie najwzajemniejszych srodkow do zycia, wspomnieliśmy wyzej 300 rodzin robotniczych, a wiec idzie tu o poltora tysiacu ludzi! Tymczasem znajduja sie tacy, ktorzy odzwiazaja przyjmowania tych bonow i wiaza nowa brzo robotnicza w polanie bez wyjścia, gdyz czekiem przemienionym na chleb lub inny inny spozyczy nikt zony i dzieci nie nakarmi. To tez pewni jestymy, ze chwila przeszlosci polegała tylko na jakimś nieporozumieniu, które dziś juz sie nie powtórzy.

**Z Instytutu Muzycznego.**  
Do czasu ukończenia wojny, Częstochoński Instytut Muzyczny mieścił się w skromnym lokalu przy Alei III. Cel Instytutu polega na szerzeniu kultu muzycznego wśród młodzieży szerszego ogółu. Uczelniami, oprócz przedmiotu głównego, gry na fortepianie i skrzypcach, — uczą się encyklopedii muzycznej. Dla kandydatów nauczycielskich, oprócz muzyki, wykłada się historię, dydaktykę i pedagogię. Dla nich i dla uczniów działu organowego, — harmonię i kontrapunkt wykładają osoby posiadające odpowiednie dni cenzus naukowy i praktykę. Instytut przyjmuje zamówienia także na lekcje prywatne w domach.  
Zgłoszenia i zapisy przyjmuje F. Witeczak, dyrektor Instytutu Muzycznego Aleja II nr. 38.

**Rabowanie koszar Zawady.**  
Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie list następujący:  
Szanowny Panie Redaktorze!  
W nr. 229 „Gonia Częstochowskiego“ pod powyższym tytułem została zamieszczona notatka następującej treści:

„W sobotę 22 bm. zamieszkały przy ul. Cerkiewnej niejaki Stanisław Garus wdarł się oknem do kucharza p. K. Zawady i z kolegą swym niejakiem Zielińskim wyniósł dwa worki rozmaitych przedmiotów. Gdy stróż Michał Długosz, — usiłował oślebrać rabusiom łup zagroził im śmiercią.

Wczoraj, w poniedziałek 24 bm. o godz. 9 rano zarządzający koszarami p. Adam Musiał, złapał tegoż Garusa na gorącym uczynku, w chwili gdy wynosił z budynku koszarowego rozmaite przedmioty. Musiał odebrał łup rabusiowi, lecz podczas szamotaniny się z G. raniony został w rękę. Nadto pół godz. po wypadku St. Garus przybył do koszar z kilku draba-

mi i oświadczył stróżowi, że jemu nie opuścił koszar, polegną się tym światem.

W sprawie powyższej dr. K. Zawada, właściciel koszar, na ręce p. Dyrektora policji w Częstochowie złożył wczoraj przed piątkiem odpowiednią skargę.

Winni będą aresztowani i ukarani według prawa wojennego.

Otoż w imię sprawiedliwości muszę zaznaczyć, że sprawa przedstawia się zupełnie inaczej.

W poniedziałek 25 sierpnia na przechodzącym w pobliżu koszar Zawady małego chłopca, Zielińskiego, bez żadnego powodu rzucił się stróż Musiał i uderzył go kilkakrotnie kijem w głowę. Gdy niżej podpisany ujął się za chłopcem został przez zuchwałego stróża pobity.

Z poważaniem

Stanisław Garus.

**Herbata.**  
Zapasy herbaty w kraju przy normalnej konsumcji wystarczyć mogą dla całego państwa na okres blisko całoroczny. Niema przeto obawy, by tego artykułu zabrakło u nas i zmienia cen nie jest spodziewana.

## Z Poraja.

Jakis niepokój ogarnął nasz lud. Gospodarze ukończyli roboty jesienne w polu, kopalnie stoją i wszelki przemysł został wstrzymany. Może dlatego taka dziwna atmosfera zapanowała w okolicy. Ludzie przywykli do pracy nie umieją w próżniarstwie znaleźć rozveselenia. Poprostu nie wiedzą co robić z czasem. Zbierają się gromadki bliskich i radzą, radzą... o niczem. Dzień za dniem mija, grza nędry coraz natarczywiej staje przed oczyma wszystkich. Bezład jakiś senny nie pozwala jednak do żadnego wzięcia się zajęcia. Nawet dziecięte wiotkie latorosie są narówni ze starszymi zgębieni.

Na szczęście otwiera w Poraju z pomocą firmy Tow. „B. Hantke“ szkoła jednoklasowa p. Stanisława Jas-trzebska, a więc przynajmniej dzieci znajdują zajęcie, ich zaś odmiana usposobi i starszych inaczej.

Energicznej inicjatorce pięknego projektu i firmie Tow. „Hantke“ należą się słowa uznania. L.

jakis wpływ nademną—wprowadzałeś mnie czasami w inny świat, w którym dobrze mi było żyć, ale tylko na krótko. Nie kochałam pana dość silnie, skoro uległam... Lepiej więc, że się tak skończyło, a teraz musimy się rozstać na zawsze.

I wstała jakgdyby chcąc się z nim pożegnać, ale on nie chciał jej pusić. Zdawało mu się pro prostu, że nie przemiesza tej straty i w uniesieniu namiętnej rozpaczycy zaczął jej wyrzucać, że mu zlamala życie.

Cecylja odwróciła się od niego, wzruszona mocno, choć tego po sobie pokazała nie chciała.

— Więc pan żałujesz, żeś mnie kochał? rzekła zniżonym głosem. O nie żałuj! nie żałuj teraz przynajmniej. Cóż ja ci takiego złego zrobiłam? — ciągnęła dalej. — Odebrałam cię od tamtej i pociągnęłam ku sobie, a teraz cię porzucam. Postąpiłam samolubnie, wiem o tem — ale nie lekko miśniesz. Staralam się szczerze pokochać pana tak, jak pan przagnął być kochanym. Czy pan wierzysz temu? dodała nagle, kładąc dłoń na jego rękę. — Musisz mi pan uwierzyć i przebaczyć mi w imię tego.

— Przebaczyć nigdy! wykrzyknął ochryplym głosem i odrzucił jej rękę gwałtownie.

— Jeżeliś mnie pan kochał, jakżebyś mi przebaczyć nie miał? podchwyciła z żywością. Pomyśl pan, jak często mówiłaś, żebyś żyła za mnie za to nienawidzić! Pamiętałaś

## Ze świata.

**Jak powstały banknoty.**

Skręgot hadozcy starożytnego świata przypuszczają, że ojczyzna banknotów są Chiny. W czasach bardzo dawnych panował w Chinach zwyczaj, że poddani i dworzanie, gdy zjawiali się przed oblicze cesarza, musieli zasiać przed twarzą kawałkiem lekkiego zabarwionej skóry.

Pewnego razu skarż państwa znalazł się w trudnościach finansowych. — Pierwszemu ministrowi państwa niebieskiego rozkazano wynaleźć sposób dla zapalenia pustych kas.

Po wielu bezsensownych nocach znalazł on wyjście z fatalnej sytuacji. — Na wniosek ministra, — cesarz wydał dekret nakazujący, aby ludność używała do zakrywania twarzy w obecności swego władcy skór z białych je leni, które hodował w całym państwie jedynie dwór cesarski. Sprzedaż skór powierzono urzędnikom dworskim. Abyżob dla wątpliwości co do pocho dzenia skór, każda zaopatrzona została odpowiednim stemplem. Skóry te były w Chinach ogromnie poszukiwane i cenione. Po pewnym czasie wartość skór tych ustaliła się, i skórami temi zastępowano pieniądze.

W ten sposób powstały banknoty.

**Nawa grota polska.**

P. Mieczysław Orłowicz opowiada w „Zieml“ nadzwyczajne wrażenia, które odniósł, zwiedzając mało znaną jaskinię w Krzywcu.

U wschodnich kresów Galicji, wciśnięty w kln między jarem Zbruzza a jarem Dniestru, maipo po jednej stronie gubernię Podolską, po drugiej — Besarabię, leży graniczny powiat Borsczowski, najdalej na wschód wysunięty na powiat Podola galicyjskiego.

Powiatowi temu osobliwego uroku dodaje jaskinia pod miasteczkiem Krzywcem, odkryta przypadkowo kilka lat temu.

Wejście do jaskini jest zamknięte na kłódkę, klucze są w urzędzie gminnym; do zwiedzenia jaskini trzeba mieć pozwolenie władzy.

Przed półtorej godziny czołgał się autor opisu wąską gardziela, bądź to na czworakach, bądź jeszcze gorzej, bo wprost na brzuchu, aż stanął w malej hali, będącej przedśionkiem jaskini wiaściwej.

„Zaczyna się tu czasowy świat jak z bajki tysięcy i jednej nocy: ściany wysokich lecz bardzo wązkich przejść, których mnóstwo rozchodzi na wszerz, pokrywają tysiące

kryształów gipsu ogromnej wielkości, pokładane w róże, które nawet przy bladym świetle świele mienią się wszystkimi kolorami tęczy.

Wspomniawszy o kilku leszozek „komorach“, mówi on „grocie Chmielnickiego“, na której stropie „kaszalicy składają się jak gdyby w wizerunek męta z czapą i kity z czaplich piór z wąsami w dół spuszczoneymi“.

Dalej pisze: „W jaskini bawiliśmy przez 10 godzin, a kotca jaskini jeszcze nic nie zapowiadało. Wróciliśmy z przeświadczeniem, że nie udało nam się widzieć ani jednej części jaskini—lecz oświeł ten, co wiedziliśmy“.

Opis tej jaskini kończy, twierdząc, że gdyby przekopano wejście dogłębne, a jaskinię oświetlono elektrycznie to „krajowi przybyłyby pierwszorzędna atrakcja, wobec której kopalnia w Wieliczce wydałyby się ciemną jawnicą“.

## Ofiary.

Na kuchnię Nr. 3.  
Zofja Hajdas rub. 5.  
Józef Orzeł przyznane przez Tow. Ubezpieczeń na życie „Przeznaczenie“ przekazuje na kuchnię Nr. 3, rub. 2 kop. 54.

X. X. dwa stare zegarki srebrne i jeden złoty, dwie pary spinek ze srebrnych starych monet, — cztery stare srebrne monety, 20 starych miedzianych monet, — broszka bursztynowa i bursztyn, dwa kawałki rączki od zegarki (srebrne), — kawałek złota oprawy od okwka.

Na najbiedniejszych do uznania redakcji.  
Fertner Filipina 3 srebrne tyżozki Beziemiennie kop. 10 i pół.  
Zamiast ofiary w naturze, na kuchnię nr. 3. Jackowska rubl. 1.

## Humor i Satyra.

**I tacy są jeszcze.**  
Rzecz dzieje się na ulicy:  
Cóż to, od roku już mi pan winde neś 100 rubli i teraz nawet się kłaniaasz?

— Cóż pan chcesz? Nakłaniałem się dosyć zanim dostałem od pana 4 grupie 100 rubli; teraz na pana kole kłaniaasz a c, żeby je odebrać.

**W zajezdzie na prowinoi.**

- Co macie do zjedzenia?
- Jest kiełbasa z kapustą.
- Co więcej?
- Kiełbasa bez kapusty.
- A więcej co?
- Hm... hm... Może być i kapus, bez kiełbasy.

# ONE.

Z angielskiego.

(Dalszy ciąg).

Ale on wybuchnął namiętnym przeczaniem. Nie chciał temu uwierzyć, aby go nie kochała i włożył się u nóg, błagając tak, jak tylko o życie błądą można, aby zwróciła słowo dane lordowi Millwood. Raz, na chwilę, Cecylja ukryła twarz w dłoniach i zdawało się że młknie, że się chwile, ale wnet podniosła głowę i spojrziała na niego, prawie bezlitośnemi oczyma.

— Chcesz pan, abym zwróciła słowo — rzekła chłodno, a zład wiesz, czy je zwrócić pragnę? Życie moje nie było tego rodzaju, abym inaczej skończyć mogła. Nie potrafiłabym żyć dla samej miłości, która jakoby niektórym kobietom wystarczy. Gdybym została żoną pana, unieszczęśliwiła bym cię tylko, i siebie także, bo bym żalowała ciagle tego wszystkiego, czegoś się dla ciebie wyrzekła, a bez czego życie nie ma dla mnie wartości.

— Alboż pan nie byłes przygotowany na taki koniec—ciągnęła dalej po pewnej chwili. — Mówiłeś mi pan, żebym była szczerą i prawdziwą w mojem postępowaniu. Alboż nieuczyniłam tego? Alboż się nie sprzedałam — wymówiła z goryczą, jak to zawsze

pan, że drogi nasze rozbiegają się teraz na zawsze, że od tej chwili przedstawiamy istnieć dla siebie, musisz mi więc przebaczyć zanim odejdzieś.

— Dałby był Bóg, abysmy nigdy nie byli istnieci dla siebie; dałby był Bóg, abym cię był nigdy nie poznał wykrzyknął Hugo.

Cecylja popatrzyła na niego pełnemi oczyma.

— O!... rzekła zciha — jakże mi to ciężko slyszec, skoro kochałam pana bardziej, niż kogobądź na świecie. Ale jeśliś się pan tak na mnie zawziął, to odejdz lepiej i zapomnij o mnie, jeżeli możesz. Odejdz, powtórzyła, opuszczając ręce ruchem pełnym niewomownego smutku — odejdz i miej to przekonanie, jeżeli chcesz, żeś nie jest warta, ani miłości twej, ani wspomnienia!

I z temi ostatnimi słowy odwróciła się i wyszła z pokoju, a w pięć minut potem Hugo znalazł się na ulicy, jak zrozpaczony rozbitek na skalistem bezładnem wybrzeżu.

## ROZDZIAŁ VI.

W Llawuyck życie płynęło spokojnie, podczas gdy Hugo pędził tak burzliwe dni w Londynie, a Dora czuła się prawie szczęśliwą, krzątając się około codziennych zajęć i słocząc je myślą o swym nieobecny. Myślała o nim bardzo wiernie przez te trzy lata które poczyniły wielkie zmiany.

Z początku roślaka z Hugonem, wydawała jej się czemś prawie nie do zniesienia. Była tak zupełnie szczerą i szczerą podczas jego pobytu w Llawuyck, że gdy odejść, gdy została sama z niepewną tylko nadzieją, jakiejś bardzo dalekiej przyszłości, czuła bardzo boleśnie to osamotnienie swoje. Przez jakiś czas ujęła się prawie pod ciężarem, sobojętności na wszystko duszę jej pochłaniała myśl o Hugonie i namiętna, beznadziejna za nim tęsknota. Ale była to zbyt silna i zdrowa natura. By się mogła stać bierną niewolnicą serca swego, otrząsnęła się więc z apaty, i znowu nie bez pewnego przymysu z pomocą ku—wróciła do dawnego trybu życia.

— Mam czekać bardzo długo—mówiła sobie—i stanę się do niczego, jeżeli tak dalej będzie, jeżeli miesiąc za miesiącem będę tęsknić bezczynnie, i myśleć o ukochanym, marzyć o jego powrocie. Muszę się znowu wziąć do pracy i zaprzestać próżniaczych dumań, bo jakąż by miał być mnie żona?

Wróciła więc do dawnych zwyczajów pracowitego życia, usiłując być to na siebie, aby myśli jej nie krążyła ustawicznie około własnych uczuć i nadziei przez zajęcie się wycieczkami i naokoło własnych uczuć i nadziei przez zajęcie się wycieczkami i nadziejami innych ludzi. Zaczęła odwiedzać biednych i chorych ludzi, czemu przed przyjazdem Hugona poświęcała dużo czasu.

d. c. n.